

## ANDRZEJ KAZIMIERZ BANACH (14 I 1944 — 7 IV 2019)

W dniu 11 kwietnia 2019 r. społeczność Uniwersytetu Jagiellońskiego żegnała na cmentarzu na krakowskich Batowicach długoletniego dziekana Wydziału Historycznego UJ i znanego historyka oświaty i kultury, prof. Andrzeja Kazimierza Banacha. Ta smutna uroczystość zgromadziła licznie przybyłych przyjaciół, współpracowników i wychowanków, którzy towarzyszyli zmarłemu w ostatniej drodze. Wielu w pamięci pozostały słowa z homilii z mszy pogrzebowej, którą wygłosił ks. prof. Józef Wołczański. Swoje rozważania oparł on na słowach z Księgi Syracha, podkreślając, że o ile w przypadku uczonych wielu może poszczycić się doskonałym wykształceniem, tak prawdziwa mądrość jest przymiotem nielicznych. Profesor Banach był przykładem człowieka, któremu obu cech nie można było odmówić.

Urodził się 14 stycznia 1944 r. w Nowym Sączu jako syn Jana i Antoniny Gargas. Jego rodzice byli rolnikami; pochodzenie było zawsze dla niego powodem do dumy i ostatecznie stało się inspiracją do podjęcia badań naukowych nad znaczeniem wykształcenia dla galicyjskich chłopów. Miał dwoje starszego rodzeństwa, brata Antoniego i siostrę Zofię. Ukończył Liceum Ogólnokształcące w Starym Sączu, po czym studiował historię na Uniwersytecie Jagiellońskim w latach 1962–1967. Jego mistrzem był Henryk Barycz, pod kierunkiem którego obronił pracę magisterską (10 VII 1967) i doktorską (15 VI 1979). O roli Barycza w historii kultury, nauki i oświaty napisano już wiele. Spod jego naukowych „skrzydeł” wyszło wielu znakomitych luminarzy, a regularne spotkania „baryczowców”, tj. jego wychowanków, stały się legendarne, bynajmniej nie tylko w Krakowie. Kontynuowane są one po dzień dzisiejszy<sup>1</sup>. Andrzej Banach był jednym z licznych strażników pamięci swego mistrza, a swoim dowcipem i znaną swadą do opowiadania rozmaitych historii z przeszłości zawsze te spotkania czynił niezmiernie interesującymi.

W roku szkolnym 1967/1968 Andrzej Banach nauczał historii i wychowania obywatelskiego w Liceum Ogólnokształcącym w Starym Sączu, ale już po roku powrócił do pracy w strukturach Uniwersytetu Jagiellońskiego. Barycz, widząc w nim zdolnego i świetnie zapowiadającego się młodego adepta nauki, ściągnął go z powrotem do Krakowa i przyczynił się do jego zatrudnienia w Archiwum UJ. Banach pracował tam w latach 1968–1975. Jego kierownikiem był inny

wychowanek Barycza, Leszek Hajdukiewicz, równocześnie docent w macierzystej placówce Banacha, tj. Zakładzie Historii Nauki i Oświaty. Od 1 października 1975 r. Banach został zatrudniony na stanowisku starszego asystenta w tym zakładzie, wchodzącym w skład Instytutu Historii UJ, a po uzyskaniu stopnia doktora w 1979 r., na stanowisku adiunkta. Mimo że kierownikami Zakładu byli Jan Hulewicz (1971–1978), Kamilla Mrozowska (1976–1987), a następnie Renata Dutkova, to właśnie Hajdukiewicz — wybitny uczonek, lecz trudny w pożyciu człowiek, zaważył na życiu i karierze wielu młodych naukowców, którzy w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX w. pragnęli zdobyć upragnione stopnie i tytuły. Do nich należał również Andrzej Banach. Początkowo bowiem zainteresowania badawcze sądeczanina oscylowały wokół genezy kontrreformacji w Polsce i konwersji polskiej elity politycznej w drugiej połowie XVI w. z protestantyzmu na katolicyzm. Tej tematyce poświęcił kilka studiów oraz kilkadziesiąt biogramów ludzi Kościoła, polityki i kultury, ogłoszonych w poszczególnych tomach *Historii nauki polskiej*. Ostatecznie jednak zdecydował się na zmianę zainteresowań badawczych na wiek XIX.

Po doktoracie, szukając swojej własnej drogi naukowej, zajął się historią nauki i oświaty w XIX w. (do 1918). Wśród jego najważniejszych osiągnięć wymienić należy książki: *Bułgarzy na studiach w Uniwersytecie Jagiellońskim (do 1970 r.)*, Kraków 1990; *Młodzież chłopska na Uniwersytecie Jagiellońskim w latach 1860/61–1917/18*, Kraków 1997; *Kariery zawodowe studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego pochodzenia chłopskiego z lat 1860/1861–1917/1918*, Kraków 2009. Zwłaszcza *Młodzież chłopska*, podstawa do przyznania stopnia doktora habilitowanego, została bardzo dobrze przyjęta w środowisku i pozytywnie zrecenzowana na łamach kilku periodyków. Historia macierzystej uczelni oraz historia Krakowa były to ulubione tematy Profesora — opowiadał o nich z ogromną pasją, zaangażowaniem, ale nie bezkrytycznie. Sam będąc chłopskim synem, wykorzystał swoje pochodzenie społeczne jako doskonały temat badawczy, ukazując, dlaczego w drugiej połowie XIX w. i na początku XX stulecia synowie chłopscy w takiej liczbie wybierali Uniwersytet Jagielloński. Portret społeczny, który nakreślił Banach w swoich książkach, a potem w licznych artykułach, to pasjonująca lektura, o wiele szersza niż zakres tematyczny książek — mówi ona sporo zarówno o fenomenie ówczesnego Krakowa, uczelni, jak i o mentalności chłopskiej w okresie odrodzenia narodowego. Rozdziały w monografiach: *Czasy zaborów. Uniwersytet Jagielloński w latach 1795–1918*, w: K. Stopka, A.K. Banach, J. Dybiec, *Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego*, Kraków 2000 (wersja polska i angielska), s. 85–162 oraz *Universitas rediviva. W 30-tą rocznicę powojennej inauguracji Uniwersytetu Jagiellońskiego*, pod red. L. Hajdukiewicza, Kraków 1975 potwierdzają tylko wielką miłość i oddanie, jakimi Profesor darzył swoją *Almae Matris*. Dwa studia poświęcił on odrodzeniu uczelni po II wojnie światowej.

Poza dużymi projektami to przywiązanie do środowiska krakowskiego widać i w mniejszych pracach Profesora. Przede wszystkim w docenianiu zasług tych, którzy wybili się swoim dorobkiem i poprzedzili nas w naukowej drodze. Efektem tej pracy są biogramy nie tylko we wspomnianej *Historii nauki polskiej*, ale

i w pracy *Uniwersytet Jagielloński. Złota Księga Wydziału Historycznego*, wydanej w 2000 r. pod redakcją Juliana Dybca (opracowanie sylwetek takich luminarzy nauki jak: Jerzy Samuel Bandtkie, Henryk Barycz, Aleksander Ludwik Birkenmajer, Leszek Hajdukiewicz, Antoni Karbowski i Jan Ptaśnik). Osobne artykuły Banach poświęcił postaci profesora Stanisława Kota (*Stanisław Kot — pedagog i organizator nauki*, w: *Stanisław Kot — polityk i uczyony*, red. A. Fitowa, Kraków 2001, s. 152–160), a także profesorom Kamilli Mrozowskiej i Jerzemu Fijasiowi. Osobę swojego starszego kolegi, współpracownika i długoletniego kierownika Zakładu Historii Oświaty i Kultury Profesor uczcił jako redaktor naukowy obszernego tomu *Virtuti et ingenio. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Julianowi Dybcowi*, Kraków 2013. Banach nie ukrywał, że znajomość życia i osiągnięć naukowych poprzedników i współczesnych to podstawa, na której się buduje i która pozwala „nie wyważonych drzwi, już dawno wyważonych”.

Profesora interesowały postaci z pogranicza historii Kościoła i nauki. Trzy z nich uczcił jako współorganizator sesji im poświęconych oraz autor artykułów, odnoszących się do wybranych aspektów ich działalności. Byli to uczeni biskupi: lwowski — Józef Bilczewski, przemyski — Józef Sebastian Pelczar oraz płocki — Andrzej Noskowski; wszyscy trzej mocno związani z Uniwersytetem Jagiellońskim, którzy swoim nauczaniem i twórczością naukową przyczynili się do rozwoju studiów z zakresu teologii, filozofii i historii Kościoła. Przez wiele lat był też redaktorem naczelnym „Kroniki Uniwersytetu Jagiellońskiego”.

Niezmiernie interesujący w dorobku Profesora jest tom *Rozrzutność i skąpstwo w tradycji kulturowej i rzeczywistości* (Kraków 2005), współredagowany z Januszem Tazbirem, a będący pokłosiem XVII Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Krakowie. Ogłoszony tam artykuł *Centusie krakowscy — charakter czy konieczność*, to jeden z najgłośniejszych i najczęściej cytowanych Jego tekstów. Do pionierskich — z dzisiejszej perspektywy — zaliczyć należy artykuł *Szkolnictwo polskie dla wychodźców z Galicji i Bukowiny w monarchii austro-węgierskiej w czasach I wojny światowej* („Przegląd Historyczno-Oświatowy” 36, 1993, 1–2, s. 15–36), który wytyczył zupełnie nowy kierunek w badaniach historyczno-oświatowych, eksplorowany przez następnymi badaczy.

Przez wiele lat Andrzej Banach prowadził najpierw ćwiczenia, a potem wykłady z historii myśli pedagogicznej w Instytucie Pedagogiki UJ, równoległe wykładając historię kultury i oświaty polskiej XIX w. w Instytucie Historii UJ. W ostatnich latach pracy miał także zajęcia z historii kultury w Katedrze Lingwistyki Komputerowej. Zajęcia prowadził z dużym rozmachem, pokazując liczne konteksty i zjawiska typowe dla kultury europejskiej i światowej, bez których trudno było zrozumieć zdarzenia zachodzące w życiu Polaków XIX w. Te wzajemne powiązania uwypuklał, znaczenie przypisując nie suchym faktom, postaci i datom, lecz zrozumieniu procesów. Jego zajęcia zawsze cieszyły się dużym powodzeniem, gdyż nawiązywał kontakt ze słuchaczami, reagował na odbiór jego słów ze strony publiczności i nie bał się przerwać wywodu, widząc znużenie na twarzach odbiorców. Wszyscy wiedzieli, że ta pauza może się skończyć dwójako — albo Profesor będzie opowiadał jakiś dowcip lub zabawną anegdotę,

by „rozruszać” zebranych (a miał ku temu idealne predyspozycje), albo zacnie wspominać młode lata studenckie, a opowieści te zazwyczaj też miały humorystyczny wydźwięk. Był on skarbnicą tajemnic życia uniwersyteckiego, które potrafił odtwarzać z drobnymi detalami. Był niezrównanym gawędziarzem i to nie tylko podczas zajęć ze studentami, ale i w trakcie rozmaitych zebrań i spotkań. Dzięki niemu niejedno trudne i nerwowe zgromadzenie rozeszło się w doskonałym nastroju, pomimo początkowego napięcia. Trudno się zatem dziwić, że studenci chętnie zapisywali się zarówno na jego zajęcia, jak i na seminarium.

O ile wykłady zachwycały świetną syntezą i barwnym ujęciem tematyki, to podczas seminariów Profesor wymagał rzetelnej i solidnej pracy. Podstawą było czytanie w tematyce i praca źródłowa. Sam doskonały mówca, nie znosił potknięć stylistycznych w tekstach i uczył na znaczenie poprawnego i gładkiego języka w pracy historyka. Uważał bowiem, że praca z archiwaliaми — stanowiąca dla niego kwintesencję postępu w humanistyce — nie zwalnia od właściwej formy i precyzyjnego a płynnego w odbiorze stylu. O ile z pozoru dawał swoim wychowankom wiele wolności, to potrafił być niezwykle surowy w ocenie przedstawionych partii tekstu — nie raz i nie dwa zdarzało się, że odrzucał całe rozdziały, kiedy kilka pierwszych stron jego zdaniem do niczego się nie nadawało — posiadał rzadką zdolność orientowania się w mig o wartości tekstu i niezmiernie rzadko się mylił. Jego wychowankowie ufali mu pod tym względem, choć początkowo metoda pracy wydawała im się nieco drastyczna. Ten styl pracy powodował, że tylko nieliczni byli zdeterminowani, aby wytrwać do końca i ostatecznie Profesor pozostawił po sobie małą liczbę wypromowanych doktorów — Lucynę Nowak (2001) i niżej podpisanego (2008).

Dwukrotnie — w latach 1978 i 1987 — był sekretarzem Międzynarodowej Sesji Historii Uniwersytetów Europejskich. Brał aktywny udział w pracach Komitetu Organizacyjnego XVII Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Krakowie w 2004 r. oraz I i II Kongresu Zagranicznych Badaczy Dziejów Polski. Od 2003 r. był członkiem Komisji Nauk Pedagogicznych PAN — Oddział w Krakowie, a od 2011 r. — Rady Naukowej Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie. W oddziale krakowskim Polskiego Towarzystwa Historycznego przez dwie kolejne kadencje sprawował funkcję przewodniczącego Komisji Rewizyjnej. Od 2003 r. był członkiem Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Przemyślu.

Jego związki z Przemyślem w dużej mierze zainspirowane zostały postacią bp. Pelczara — rektora UJ i ordynariusza przemyskiego. Był głównym organizatorem sesji naukowej w Collegium Novum UJ pt. „Józef Sebastian Pelczar (1842–1924). Postać i dzieło” (27 V 2003); świętemu biskupowi poświęcił też kilka artykułów. Grono jego seminarzystów właśnie w Przemyślu współorganizowało konferencję pt. „Między nauką a oświatą. Na styku szkolnictwa wyższego i średniego w Galicji na przełomie XIX i XX w.” Odbyła się ona 13 stycznia 2003 r. w ówczesnej Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej, a Profesor — opiekun wyjazdu — doprowadził do tego, że wystąpienia z tej sesji ukazały się później drukiem. 15 września 2003 r. Andrzej Banach reprezentował Wydział Historyczny UJ, uczestnicząc w obchodach 375-lecia I Liceum Ogólnokształcącego im.

J. Słowackiego w Przemyślu. Podczas okolicznościowej sesji wygłosił referat pt. „Studia młodzieży chłopskiej na Uniwersytecie Jagiellońskim w II połowie XIX w. do 1918 r. i kierunki ich karier zawodowych”, udowadniając, że w omawianym czasie synów ziemi przemyskiej o wiele mocniej przyciągał Lwów niż Kraków.

W dniu 27 lutego 1998 r. Andrzej Banach habilitował się w zakresie historii nauki i wychowania XVI–XX w. Tytuł naukowy profesora nauk humanistycznych uzyskał 23 lutego 2011 r. W latach 1999/2000–2004/2005 przez dwie kadencje pełnił funkcję prodziekana Wydziału Historycznego UJ ds. Ogólnych, a w latach 2005/2006–2011/2012 dziekana tegoż Wydziału. W okresie 2005–2012 był członkiem senatu UJ oraz kilku komisji senackich i rektorskich, w tym wiceprzewodniczącym Senackiej Komisji ds. Majątku i Finansów. Ponadto w latach 2010–2014 był kierownikiem Zakładu Historii Oświaty i Kultury w Instytucie Historii UJ. Śmiało można napisać, że pracy organizacyjnej i administracyjnej na rzecz ukochanej uczelni Profesor poświęcił się na tyle, że odbiła się ona nie tylko na jego osiągnięciach naukowych, ale i na zdrowiu. Każdy, kto miał styczność z Wydziałem Historycznym UJ w pierwszych latach XXI w. wie, że dziekan niemal nieustannie był w pracy, z ogromnym oddaniem rozwiązując wiele problemów, które mógł powierzyć współpracownikom. Efekty ciężkiej, żmudnej i często niewdzięcznej pracy zaowocowały wspaniałym rozwojem Wydziału i wchodzących w jego skład instytutów, choć zakończyły się dla samego Profesora tragicznie.

Kiedy społeczność akademicka uczciła Jego przejście na emeryturę specjalną publikacją pt. *Amico, socio et viro docto. Księga ku czci profesora Andrzeja Kazimierza Banacha* (red. T. Pudłocki, K. Stopka, Kraków 2015), wydawało się, że przed nim jeszcze wiele lat życia. Uroczyste wręczenie *Księgi* 27 maja tego roku w Librarii Collegium Maius UJ zaszczyliło prawie sto osób — przedstawiciele różnych środowisk naukowych, zaprzyjaźnieni rektorzy kilku uczelni, dziekani, profesorowie, a także liczni studenci. Podczas ceremonii wypowiadał się rektor UJ prof. Wojciech Nowak oraz liczni profesorowie i współpracownicy solenizanta. Profesor jak zawsze tryskał humorem, choć nie krył wzruszenia<sup>2</sup>.

Przez ostatnie dwa lata życia Andrzej Banach ciężko chorował. Prawie nie wychodził z domu, choć nadal pracował nad monografią Collegium Kołtataja UJ — budynku, z którym związany był przez prawie całe dorosłe życie. Książki nie dokończył. Zmarł 7 kwietnia 2019 r. w Krakowie. Z małżeństwa z Marią z domu Możdżan, którą poślubił w 1976 r. doczekał się dwóch synów: Pawła i Macieja.

Tomasz Pudłocki  
(Kraków)

---

<sup>1</sup> Zob. m.in.: R. Majkowska, *Spotkania z naszym Mistrzem Henrykiem Baryczem*, w: *Virtuti et ingenio. Księga pamiątkowa dedykowana profesorowi Julianowi Dybcowi*, red. A.K. Banach, Kraków 2013, s. 287–298.

<sup>2</sup> Zob. szerzej: R. Pagacz-Moczarska, *Amico, socio et viro docto*, „Alma Mater. Miesięcznik Uniwersytetu Jagiellońskiego” 2015, 177, s. 58–61.